

Sejm rozpatrzy projekty nowych ustaw

Tematem zbliżającego się plenarnego posiedzenia Sejmu będą 3 nowe projekty ustaw. Projekt ustawy o pracownikach rad narodowych w nowy sposób reguluje ich prawa i obowiązki zgodnie z rolą i funkcją organów administracji teoretycznej w naszym ustroju państwowym. Sprawa dotycząca 120 tys. pracowników rad niejednokrotnie była wysuwana przez organizacje związkowe i rady narodowe.

Nowa ustawa uwypukla obowiązki pracowników rad narodowych w dziedzinie stosunków między urzędem i obywatelami; podkreśla czynnik, który powinien charakteryzować działanie pracowników rad, jak: szybkie załatwianie spraw, troska aby obywatel nie poniósł szkody w przypadku nie znajomości przepisów, pogłębianie zaufania obywateli do organów władzy ludowej, udzielanie petentom niezbędnej pomocy przy załatwianiu ich skarg.

Drugi projekt ustawy — który będzie tematem posiedzenia Sejmu — dotyczy ustanowienia medalu „Sily zbrojne w służbie Ojczyźnie”. Ma to być odznaczenie wojskowe nadawane wyłącznie żołnierzom zawołanym i pracownikom cywilnym administracji wojskowej za długoletnią, nienaganną służbę lub pracę w siłach zbrojnych.

Trzeci projekt ustawy nowelizuje dotychczasowe przepisy dotyczące remontów i odbudowy oraz wykańczania i nadbudowy budynków mieszkalnych. M.in. reguluje on pewne problemy związane z zabudową niektórych dzielnic najstarszych miast. (PAP)

Załoga „Lechii” przed Lipcowym Świętem

Urlopy ani na chwilę nie wstrzymały wzmożonego tempa pracy załogi „Lechii”. Zobowiązania dodatkowej produkcji podjęte dla uczczenia V Zjazdu Partii wykonano w 83 procentach. Wszystkie wskazują na to, że Święto Lipcowe pracownicy „Lechii” powitają pełną realizacją podjętego czynu.

Wartość dodatkowych zobowiązań produkcyjnych wynosi 6,9 milionów złotych. W realizacji przoduje oddział kosmetyków. Wyprodukowano np. 3 miliony tub pasty do zębów i 300 tysięcy szminek ponad plan.

Przemówienie L. Breżniewa do oficerów radzieckich

Agencja TASS podaje, że sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew, wygłosił na przyjęciu wydanym na Kremlu dla absolwentów radzieckich akademii wojskowych przemówienie, w którym stwierdził m.in., że dopóki istnieje imperializm, dopóki nie zrezygnuje on z prób zahamowania przemocy postępu społecznego ludzkości — kraje socjalistyczne będą uwalniać wszechstronnie swój system obronny.

Prowadząc politykę pokoju — powiedział L. Breżniew — Związek Radziecki będzie się nadal domagał ograniczenia wyścigu zbrojeń i dążył do pokojowego rozwiązania problemów międzynarodowych — dla dobra wszystkich narodów. Musimy jednak być gotowi do każdego poważnego zwrotu w rozwoju wydarzeń. I niechaj nikt nie bierze pokojowego nastawienia państwa radzieckiego za jego słabość.

Radziecka armia i marynarka wojenna dysponują wszystkim co jest niezbędne, by móc odeprzeć każdą agresję. Nasza potęga i nasze braterstwo broni z armiami krajów układu warszawskiego stanowią niezawodną gwarancję nienaruszalności granic, nienaruszalności zdobyczy rewolucyjnych wspólnoty socjalistycznej oraz zapewnienia pokojowych warunków dla budowy socjalizmu i komunizmu. (PAP)



POZNAN
WTOREK

9
LIPIEC
1968

Wydanie A
Nr 162 (7586)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

XII Plenum KC PZPR rozpoczęło obrady

Są możliwości przyspieszenia socjalistycznego budownictwa

Omówienie głosów w dyskusji

W poniedziałek o godz. 10 rozpoczęły się w Warszawie obrady XII Plenarnego Posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Porządek obrad plenum obejmuje:

1. Uchwalenie przez Komitet Centralny na V Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej,
2. Ustalenie terminu zwołania V Zjazdu Partii i zasad wyboru delegatów,
3. Sprawy organizacyjne.

Obrady plenarnego posiedzenia KC PZPR otworzył I sekretarz Komitetu Centralnego Władysław Gomułka. Następnie rozpoczęła się dyskusja nad pierwszym punktem porządku dziennego.

Zabierając jako pierwszy głos w dyskusji Edward Gierk stwierdził, że istnieją wszelkie możliwości, aby przyśpieszyć proces socjalistycznego budownictwa w Polsce. Istotnym elementem sprzyja-

jącym osiągnięciu tego celu są starania nad wypracowaniem wszechstronnego programu partii, programu mobilizującego masę partyjną i całe społeczeństwo. Opracowanie takiego programu idzie w parze z działaniem na rzecz umacniania jedności i siły PZPR na rzecz przyspieszenia pozytywnych procesów rozwojowych zachodzących wewnątrz partii.

Mówca podkreślił, że partia jest silna i zwarta wokół KC. Rzeczą niezwykle cenną jest, że jedność partii wykuwała się i wykuwa w pryncypialnej walce przeciwko wszelkim odłamom rodzimej i międzynarodowej reakcji, w walce z rewizjonizmem, a także z innymi przejawami złych nawyków i zachowawczych tendencji. Chciano rozbić jedność światowego ruchu robotniczego, sięgając do terroru i prowokacji, do perfidnych prób infiltracji ideologicznej, przeciwstawiania

jednych komunistów drugim. Równocześnie kształtuje się coraz bardziej powszechna tendencja do poszukiwania nowych, lepszych metod i form działania. Przykładem tych tendencji jest drugi etap zwołań zjazdowych, które w swej istocie stanowią ogólnospołeczny ruch. Zmierzają one do unowocześnienia naszej działalności ekonomicznej, pogłębienia pryncypialności i ofensywności naszej działalności ideologicznej — wychowawczej, doskonalenia metod kierowania i zarządzania gospodarką.

Dokończenie na str. 2



Żniwa w pełni

W województwach południowych rozpoczęło się koszenie żyta

Upalna pogoda w ostatnich dniach przyspieszyła dojrzewanie zbóż. W środkowych, południowo-zachodnich, południowych i południowo-wschodnich rejonach kraju rolnicy już w zasadzie uporali się z koszeniem jęczmienia ozimego i rzepaków. Obecnie trwa tam w pełni zwózka tych roślin, a niektóre gospodarstwa przystąpiły już do ich omlotów.

Równocześnie z tymi pracami sporo gospodarstw posiadających lepsze gleby rozpoczęło żniwa żytnie pod koniec ubiegłego tygodnia. W poniedziałek do koszenia żyta przystąpiono już w wielu rejonach kraju, przede wszystkim na terenie województw centralnych, połud-

niowych i południowo-wschodnich. W woj. kieleckim największe nasilenie prac przy sprzącie żyta notuje się w powiatach Opoczno, Końskie, Staszów i Kielce, zaś w krakowskim — na terenie pow. Dąbrowa Tarnowska. Także w sąsiednich województwach — rzeszowskim i lubelskim zapoczątkowano w poniedziałek koszenie żyta na szerszą skalę. W tym ostatnim pierwszym przystąpili do tych prac już w ubiegłym tygodniu rolnicy wsi Polanówka w pow. Opole lubelskie. Na Opolszczyźnie prace przy sprzącie żyta powinny nasilić się, jeżeli utrzyma się dobra pogoda, w połowie bieżącego tygodnia.

Natomiast w województwach północnych dopiero teraz nabiera tempa koszenie jęczmienia ozimego i rzepaków. W woj. szczecińskim jest ono najbardziej zaawansowane w powiatach południowych, gdzie PGR-y, które dokonują sprzętu kombajnami, dostarczają już do punktów skupu pierwsze partie jęczmienia ozimego.

Tak więc prace żniwne trwają już w pełni na terenie całego kraju, a tymczasem zakłady naprawcze mają jeszcze kłopoty z remontem części maszyn, zwłaszcza kombajnów. (PAP)

Poważny sukces partyzantów południowowietnamskich

Koniec bazy w Khe Sanh

Agencja France Presse powołując się na komunikat amerykańskiego rzecznika wojskowego podaje, że w niedzielę zakończyła się ewakuacja amerykańskich wojsk z rejonu bazy Khe Sanh.

Decyzja w sprawie ewakuacji bazy Khe Sanh została ogłoszona przez Amerykanów 27 czerwca. Od tego czasu amerykańskie ekipy saperów przeprowadziły akcję niszczenia umocnień, wysadzając bunkry oraz wprowadziły do akcji buldożery zasypujące transeje. W rejonie bazy pozostały jeszcze małe oddziały, które ubezpieczają akcję odwrotu.

Akcja ewakuacji odbywała się pod ciągłym ogniem partyzantów południowowietnamskich nekającym wroga, który zmuszony został do ucieczki. Według agencji France Presse amerykański rzecznik wojskowy oświadczył, że straty wojsk amerykańskich w rejonie bazy Khe Sanh są znaczne.

Region Gio Linh w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej był w niedzielę terenem krwawych walk w wyniku których Amerykanie doznali ciężkich strat. Amerykanie zmuszeni byli wezwać na pomoc lotnictwo, które atakowało również miejscowość Mu Gia położoną między Laossem a północnym Wietnamem.

Ciężkie walki trwały na polach ryżowych delty Mekongu

120 km na południowy zachód od Sajgonu. Wojska amerykańskie oraz reżimowe dostąpiły się pod silny ostrzał artylerii partyzantów południowowietnamskich, ponosząc wielkie straty. (PAP)

Posiedzenie Rady Ministrów DRW

Jak podaje agencja VNA, na początku bieżącego miesiąca zebrała się rada ministrów Demokratycznej Republiki Wietnamu pod przewodnictwem premiera Pham Van Donga, aby omówić realizację planu i budżetu państwowego w pierwszych 6-miesiącach bieżącego roku oraz zadania na drugie półrocze.

W komunikacie opublikowanym na temat tego posiedzenia rada ministrów wzywa wszystkich obywateli DRW do jeszcze bardziej wyłączonej pracy i ofiarności w celu osiągnięcia nowych sukcesów w produkcji i przyczynienia się przez to do całkowitego zwycięstwa w walce z agresją amerykańską. (PAP)

Londyńskie rozmowy Jarringa

W Londynie rozpoczęły się rozmowy między specjalnym wysłannikiem ONZ na Bliskim Wschodzie, Jarringiem, a jordańskim ministrem spraw zagranicznych, Rifal. Obaj mężowie stanu będą wtorek konferowali z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, Stewardem. Specjalny wysłannik ONZ, dr Jarring, przybył w poniedziałek do Londynu. Koła dyplomatyczne wiążą z tą wizytą nadzieje na podjęcie nowych kroków w kierunku uformowania sytuacji na Bliskim Wschodzie. (PAP)

„Mołnia-1” na orbicie

Agencja TASS podaje, że w dniu 5 lipca wprowadzony został na orbitę kolejny radziecki sztuczny satelita telekomunikacyjny „Mołnia-1”.

Kraży on wokół Ziemi po orbicie eliptycznej, której apogeum (punkt najbardziej oddalony od Ziemi) znajduje się na wysokości 39.770 km nad półkuli północną, a perigeum (punkt najbardziej zbliżony do Ziemi) w odległości 470 km od półkuli zachodniej. Nachylenie orbity w stosunku do płaszczyzny równika wynosi 65 stopni. „Mołnia-1” okrąża Ziemię w ciągu 11 godzin i 55 minut. (PAP)

Stan zdrowia Blaiberga poprawia się

Agencja FP donosi z Kapsztadu, że stan zdrowia najdłużej żyjącego pacjenta z przeszczepionym sercem — dra Blaiberga — uległ w niedzielę wieczorem „wyraźnej poprawie”, stwierdza to komunikat ogłoszony w Kapsztadzie przez zespół lekarzy szpitala Groote Schuur.

Jak wiadomo, dr Blaiberg znajduje się ponownie od jakiegoś czasu w szpitalu Groote Schuur w związku chorobą płuc. (PAP)

Plenum KC FPK

W dniu 8 lipca w Nanterre pod Paryżem rozpoczęły się obrady Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej. Porządek obrad przewiduje omówienie sytuacji politycznej i zadań partii. Referat na ten temat wygłosił sekretarz generalny FPK, Waldeck Rochet. (PAP)

Nowa akcja ZMW

„Każdy kłos na wagę złota”

Podjęcie przez młodzież wiejską czynów społecznych dla uczczenia V Zjazdu Partii zapoczątkowane hasłem „Wiosna czynów ZMW” weszło obecnie w drugi etap — poinformował w poniedziałek na konferencji prasowej sekretarz ZG ZMW — Jan Łysek.

Obecnie ZMW zwrócił się do młodzieży wiejskiej z apelem o wzięcie masowego udziału w akcji pod hasłem „Każdy

kłos na wagę złota”. Celem tej akcji, która rozpocznie się w najbliższych dniach, będzie niesienie przez członków ZMW i całą młodzież wiejską bezinteresownej pomocy sąsiedzkiej w terminowym sprzącie zbóż.

Pomoc przy zbiorze zbóż obejmie najbardziej potrzebujących, a zwłaszcza inwalidów wojennych, b. partyzantów, rodziny ofiar wojennych, starszych i chorych rolników, a także młodych rolników, którzy od niedawna prowadzą samodzielne gospodarstwa.

Ta powszechna akcja żniwna ZMW będzie formą włączenia się młodzieży wiejskiej do akcji czynów społecznych, inicjowanych i realizowanych przez nasze społeczeństwo dla uczczenia V Zjazdu Partii. (PAP)

POGODA

Jak przewiduje PIH-M, 9 b.m. będzie zachmurzenie umiarkowane, miejscami na północnym zachodzie duże i gęste, gdzie opady przelotne. Temperatura maksymalna od 18 st. na północnym zachodzie do 26 st. na południowym wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie. (PAP)

XII Plenum KC PZPR rozpoczęło obrady

Dokończenie ze str. 1

doskonalenia polityki kadrowej.

Przedstawiając obszernie do robek katowickiej wojewódzkiej organizacji partyjnej, E. Gierk podkreślił konieczność dalszego konsekwentnego przestrzegania zasady, że nie wystarczy werbalnie zgadzać się z linią partii, lecz konieczny jest osobisty, czynny udział każdego członka partii we wcielaniu w życie uchwał partyjnych. Mówca za znaczył, że katowicka wojewódzka organizacja partyjna w pełni uznaje słusność wystąpienia tow. Wiesława podczas spotkania z aktywnym partyjnym Warszawy po wypadkach marcowych, a wnioski ideologiczne, polityczne i organizacyjne wynikające z tej analizy przyjęła w codziennym działaniu jako wiążącą, ofensywną dyrektywę.

W. Gierk wskazał następne, że wydarzenia marcowe były tylko finałem długiej i z góry ukartowanej działalności reakcji, w której rej wiodli rewizjonści. Teza, że atak na partię, na socjalizm, był z góry przygotowany, potwierdza również przebieg perfidnej, antypolskiej nagonki prowadzonej przez zagraniczne ośrodki imperialistyczne. Zbieżność ataku na partię i w ślad za nim kampanii oszczerstw za granicą przeciwko Polsce, przeciwko komunistom, jest oczywista.

Mówca podkreślił, że katowicka wojewódzka organizacja partyjna z całą konsekwencją realizuje dyrektywy i wnioski zawarte w przemówieniu tow. Wiesława oraz wyraża niepokój, że zarówno w woj. katowickim jak i wszędzie tam, gdzie istnieją większe skupiska klasy robotniczej, zdyscyplinowanej, pryncypialnej, nie ma najmniejszych powodów do obaw o zwycięstwo tej słusznej marksistowsko-leninowskiej oceny i linii postępowania. Podjęte w woj. katowickim decyzje i pociągnięcia kadrowe zgodne są z linią partii. Kilka nieumotywowanych i krzywdzących decyzji kadrowych wywołały ze strony instancji partyjnych szybka i surowa reakcja w stosunku do winnych.

Sa nimi z reguły jednostki nie albo nie wiele mające wspólnego z partią i naszą ideologią. Niesłuszne, krzywdzące decyzje kadrowe należy naprawiać — stwierdził mówca.

Przyjęta zasada właściwej oceny człowieka według tego jak pracuje i realizuje swoje zadania partyjne przyczynia się do konsolidacji szeregów partyjnych, oczyszczania partii z elementów karierowiczowskich i dwulicowych.

Mówca podkreślił, że wysiłki wojewódzkiej organizacji partyjnej skoncentrowały się nad problemami zgodności słów i czynów w polityce, na kontroli i egzekwowaniu uchwał partyjnych. Wychodząc ze słusznego założenia, że w opinii narodu partia odpowiada za wszystko — stwierdził E. Gierk — musimy rozliczać konkretnych ludzi za ich konkretną pracę i postawę, musimy stawiać coraz wyższe wymagania kadrom, zwłaszcza kierowniczym. Niewłaściwa interpretacja tezy, że partia odpowiada za wszystko, prowadzi do zaskórniactwa, do zastępowania przez partię ogień administracji państwowej i gospodarczej, a tym samym do umniejszania jej zasadniczej roli inspiratorskiej i kontroli. W praktyce prowadzi to ponadto do zacieraania osobistej odpowiedzialności poszczególnych ludzi, do niedorozwoju partyjnej krytyki ze strony podległych kolektywów. Mówca wskazał w związku z tym na istniejące od dłuższego czasu wyraźne dążenie do konkretyzacji zakresu uprawnień i zakresu odpowiedzialności. Ludzie chcą i potrafią podejmować samodzielne decyzje zgodne z linią partii, odpowiadać za powierzone im odcinki pracy.

Tak jak zmieniają się czasy, tak muszą i będa się zmieniać metody pracy aparatu partyjnego, organów władzy ludowej. Metody te odchodzić be-

da od administrowania, a co raz mocniej opierać się o zaangażowanie ideowe społeczeństwa, co jest równoznaczne z zaufaniem do ludzi pracy, do ich wiary z ideą i praktyką socjalizmu.

Nawiązując do tego zjazdu, mówca wyraził przekonanie, że są one słuszne sformułowane w sposób ostrożny, by nie tworzyć jakichkolwiek obiecanek bez pokrycia oraz że praktyka życia spowoduje niewątpliwie korektę w górę szeregu wskaźników. Całą uwagę w dyskusji przedzjazdowej należało skupić na optymalnym wyborze alternatyw planu i zadań na lata 1969—70 i na następna 5-letkę.

Aspekt ideowo-polityczny kampanii przedzjazdowej — podkreślił w zakończeniu mówca — polega na tworzeniu warunków sprzyjających umocnieniu pozycji partii jako kierowniczej siły narodu, sprzyjających ostatecznej izolacji elementów reakcyjnych, rewizjonistycznych. Nowy program po przyjęciu przez V Zjazd PZPR stanowić będzie fundament dalszego rozwoju partii, dalszego dynamicznego rozwoju Polski Ludowej.

Zenon Kliszko, omawiając problemy ideologiczne, podkreślił, że jedną z głównych przyczyn poważnych niedostatków w ideowo-wychowawczej pracy partii był brak konsekwencji w praktycznej realizacji słusznej linii PZPR. Brak ten występował w całym pionie ideologicznym. Mówca zilustrował to na przykładzie warszawskiego środowiska pisarzy. Stwierdził, że nasi przeciwnicy w tym środowisku, gdy przyszło do wcielenia w życie uchwał XIII Plenum KC okazali zdecydowany sprzeciw: posługiwali się inwektywą i zjadliwą plotką, po nawiązali niektórych pisarzy i krytyków o dogmatyzm, nacjonalizm i antysemitizm. Brak było jednakże rzeczywistej ideowej polemiki z naszymi przeciwnikami, nie wystąpiło ze zdecydowaną i jednoznaczna obroną politycznej linii partii i jej rzeczników. Do piero na przełomie 1966 i 67 r., na tle antypartyjnego z poczty socjaldemokratycznych wystąpienia Kołakowskiego przed warszawskimi studentami nie doszło do konfrontacji stanowisk i usunięcia z partii kilkunastu członków warszawskiej organizacji literatów.

Mówca stwierdził dalej, że wystąpienie — usunięcie z partii — Kołakowskiego było wyrazem swoistej eskalacji na cisku rewizjonizmu. Na Uniwersytecie Warszawskim były bowiem jeszcze inne objawy penetracji rewizjonizmu. Był jeszcze w 1964 roku antypartyjny memoriał Kuronia i Modzelewskiego. Autorzy memoriału zostali usunięci z partii, nie sądzono jednak wówczas, że przejdą oni do zorganizowanej działalności podziemnej już wręcz o charakterze antypaństwowym. Penetracja rewizjonizmu na Uniwersytecie Warszawskim była zbyt silna, by można było z nim walczyć drogą polemiki. Na Uniwersytecie Warszawskim ukształtowała się aktywna opozycja polityczna. W tej sytuacji konieczne było oczyszczenie organizacji partyjnej i kadry naukowo-dydaktycznej z nosicieli rewizjonizmu i innych tendencji antysocjalistycznych. Dokonane to zostało dopiero w rezultacie doświadczeń marcowych.

Z. Kliszko wskazał dalej, że rewizjonizm stał się obecnie głównym ośrodkiem krystalizacji wszystkich sił antysocjalistycznych. Toteż walka z rewizjonizmem jest jednym z głównych zadań ideologicznych partii.

Mówca przypomniał, że przed 12 laty reakcja polska pod pretekstem walki z dogmatyzmem podjęła próbę pchnięcia Polski ku tzw. „drugiemu etapowi”, to jest ku liberalno-burżuazyjnemu modelowi politycznemu, ku zerwaniu ze Związkiem Radzieckim, ku kontrrewolucji. Stwierdzając, że byłoby oczywiście błędem doszukiwać się źródła tendencji rewizjonistycznych w słusznej walce partii z dogmatyzmem w latach 1956 i 57 mówca stwierdził, że dogmatyzm nie jest odrzutką na rewizjonizm. Ale właśnie dlatego, że dogmatyzm i sekciarstwo wyeliminowaliśmy z życia politycznego że od lat realizujemy twórczą, marksistowsko-leninowską politykę

partia jako całość okazała się odporna na chorobę rewizjonistyczną.

Z. Kliszko podkreślił niebezpieczny charakter tendencji rewizjonistycznych. Działalność on bowiem od środka, rozbija front ideologiczny, próbuje regenerować kierunki prawicowe, zwłaszcza socjaldemokratyczne, nie gardzi również skrajną reakcją. Po wtóre — rewizjonizm działa po tej samej linii, po której idzie główny kierunek natarcia imperialistycznej dywersji ideologicznej, obliczonej na „rozmiękczenie” ustroju socjalistycznego. Współczesny rewizjonizm spełnia funkcję czołówki sił antysocjalistycznych.

Stwierdzając, że tezy zjazdu zawierają precyzyjną ocenę wydarzeń marcowych, mówca zatrzymał się na kwestii syjonizmu i ocenie postaw członków partii pochodzenia żydowskiego. Stwierdził, że antysocjalistyczne wydarzenia marcowe były dziełem sojuszu różnych sił reakcyjnych; wspólnym ideologicznym ich mianownikiem stał się rewizjonizm. Do walki tej włączył się zwłaszcza po zajęciu przez Polskę słusznego klasowego i antyimperialistycznego stanowiska wobec agresji Izraela na kraje arabskie także syjonizm jako jedna z tendencji reakcyjnych. Ostry konflikt marcowy przyspieszył proces wyciągania słusznych wniosków organizacyjnych i politycznych w stosunku do ludzi którzy zeszli na obce pozycje. W związku z tym została wyjaśniona sprawa syjonizmu oraz przyczyny szczególnego zaangażowania się niektórych środowisk pochodzenia żydowskiego w działalność rewizjonistyczną. Obecnie kiedy problem ten stał już w zasadzie wyjaśniony, można i należy go zdjąć z porządku dnia propagandy partyjnej.

Podstawowym kryterium decyzyjnym personalnym — kontynuował mówca — może być jedynie ocena postawy politycznej i ideowej. Partii jest bowiem obce różnicowanie jej członków, a także obywateli naszego kraju, według kryteriów narodowych czy też pochodzeniowych.

Z. Kliszko zwrócił uwagę na pewne negatywne zjawiska w trwającym w kraju procesie politycznego ożywienia. M. in. w niektórych organizacjach partyjnych zwłaszcza urzędniczych sztucznie utrzymuje się atmosferę walki z syjonizmem. Niejednokrotnie nie pozwala to dostrzegać rzeczywistych wrogów socjalizmu i narodu. Utożsamia się Żyda i syjonistę. Co więcej, krytyczna, uzasadniona nieufność w konkretnym przypadku do działalności danego członka partii pochodzenia żydowskiego staje się nieufnością generalną. Stwierdzając, że zasięg tych zjawisk nie jest wielki, sekretarz KC zaznaczył, że należy je jak najszybciej przezwyciężyć, by nie ułatwiać wrogom nowych mitów. Przesadne pojmowanie walki z syjonizmem groziłoby bowiem odwróceniem uwagi od głównego niebezpieczeństwa, jakim są siły reakcji i rewizjonizmu. Trzeba natomiast nadal walczyć z kampanią organizowaną za granicą przeciwko Polsce Ludowej przez ośrodki reakcyjne i syjonistyczne.

W części poświęconej problemom polityki kadrowej Z. Kliszko stwierdził, że przeprowadzone ostatnio zmiany kadrowe (odwołania i nominacje) były słuszne i pożyteczne. Problem nie sprowadza się jednakże wyłącznie do zmian. Istota polega bowiem na wymianie kadr na lepsze, w pełni politycznie i ideologicznie zaangażowane i solidniej wy-

Dokończenie na str. 4

W ROW

Rosną nowe kopalnie węgla

W Rybnickim Okręgu Węglowym — głównej bazie wydobywczej najbardziej wartościowych gatunków węgla gazowokoksowych, poważnie zaawansowana jest budowa dwóch nowych kopalń „Zofiówka” i „Boryni”.

W pierwszym z tych zakładów, który ma dostarczać 12 tys. ton węgla na dobę, zbudowano już trzy szyby, dra-

żony jest obecnie czwarty. W budowie znajduje się nadszypie. Rozpoczęto budowę największego w polskim górnictwie zakładu mechanicznej przeróbki węgla. Pierwszy węgiel „Zofiówka” ma dać pod koniec 1969 r., „Borynia” dostarczać ma 10 tys. ton węgla dziennie. Rozpoczną wydobycie w 1971 r. Gotowe są tu już trzy główne szyby i czwarty, peryferyjny.

Wydobycie w ciągu najbliższych lat wzrośnie w ROW do 7,200 mln ton.

Powoduje to konieczność znacznego przyspieszenia tempa inwestycji związanych z rozwojem wybudowanych w ostatnich latach kopalni: „I Maja”, „Szczegółowiec”, „Jastrzębie”, „Moszcznica” oraz innych, eksploatujących już tu od lat węgiel jak „Knurow”. (PAP)

Kongres Światowej Rady Kościołów

Tematem obradującego od 4 lipca w Upsali Kongresu Światowej Rady Kościołów są sprawy zarówno ekumeniczne, jak i zagadnienia natury społeczno-politycznej. Prezydent Zambii, Kenneth Kaunda wygłosił oskarżenie krajów zamożnych i rozwiniętych o eksploatawanie krajów ubogich. W dzisiejszym świecie — powiedział m. in. prezydent — aby w dalszym ciągu bogaci zamożnych nadal odbiera się ubogim to, czego nieodrocznie potrzebują. K. Kaunda zaatakował zagraniczne banki i koncerny działające w krajach opóźnionych w rozwoju. Ciągłone ogromne zyski, ale starają się jak najmniej inwestować w rozwój wyzyskiwanych przez siebie krajów.

W obecnym kryzysie zaufania kościelni przywódcy są tak samo nieczuli, jak rządy. Kościoły powinny się poczuwać do obowiązku służenia całej ludzkości, wywierać wpływ w tym kierunku na rządy. (PAP)

Prezydent Naser odwiedzi Jugosławię

Jak podaje agencja Tanjug, prezydent ZRA Naser przybywa w środę 10 bm. z wizytą przyjaźni do Jugosławii. PAP

REMIS NASZYCH PIŁKARZY W MOSKWIE

Piłkarska reprezentacja Polski juniorów zremisowała w niedzielę 1:1 w Moskwie z przygotowującą się do turnieju UEFA reprezentacją ZSRR — 2:2 (1:2). (t)

Wbrew zapewnieniom rządu bońskiego

Berlin zachodni objęty działaniem ustaw wyjątkowych

Poruszenie wśród obserwatorów politycznych w Berlinie zachodnim, w tym również wśród przedstawicieli prasy zachodnioeuropejskiej i amerykańskiej, wywołały informacje, iż obszar Berlina zachodniego — wbrew oficjalnym oświadczeniom rządu bońskiego, senatu miasta i zachodnich mocarstw okupacyjnych — został już praktycznie objęty działaniem ustaw wyjątkowych NRF.

W ramach ustaw o stanie wyjątkowym, przyjętych przez zachodniobermberski Bundestag, w Berlinie zachodnim przystąpiono już do organizacji 38 tzw. „wojskowych lazaretów pomocniczych” mimo że w myśl układów alianckich, w mieście tym nie mają prawa stacjonowania żadne, w tym również sanitarne, jednostki armii zachodniobermberskiej. Jednocześnie liczne oddziały policji zachodniobermberskiej zostały wydelegowane do Kilonii i Kassel na organizowane

przez federalną służbę graniczną NRF przeszkolenie w zakresie „działań ofensywnych przeciwko broni atomowej, biologicznej i chemicznej”. Nowo powstała w Berlinie zachodnim organizacja do przygotowania stanu wyjątkowego pod nazwą „pomoc techniczna” zapoczątkowała systematyczne szkolenie paramilitarnych oddziałów pomocniczych, mających pozostawać w stałej gotowości mobilizacyjnej na wypadek ogłoszenia stanu wyjątkowego. W szkoleniu tym bierze udział ponad trzy tysiące obywateli Berlina zachodniego.

Jednocześnie poważna ilość berlińczyków zachodnich została wydelegowana do miejscowości Voldagsen w Dolnej Saksonii, gdzie w tamtejszej szkole lotniczej przechodzi specjalne przeszkolenie w zakresie obrony przeciwlotniczej.

Bezprawne objęcie Berlina zachodniego praktyką wynika z ustawy wyjątkowych NRF stwarza w tym mieście — według powszechnej opinii obserwatorów — szczególnie niekorzystną sytuację dla okupacyjnych mocarstw zachodnich, które w licznych oświadczeniach podkreślały, iż Berlin zachodni nie zostanie objęty tym ustawodawstwem.

Przypuszcza się, że względnie powściągliwa reakcja mocarstw zachodnich na ostatnie zarządzenia paszportowo-wizowe NRD, będące odpowiedzią na ustawodawstwo wyjątkowe NRF i obejmowanie jego zasięgiem terenu Berlina zachodniego, była podyktowana m.in. podwójną grą rządu bońskiego, który z jednej strony zapowiedział, iż będzie respektował prawa mocarstw zachodnich w Berlinie zachodnim, z drugiej zaś przygotował objęcie tego miasta ustawami wyjątkowymi, naruszając w ten sposób suwerenność mocarstw okupacyjnych w Berlinie zachodnim. (PAP)

Poparcie dla funta szterlinga

W niedzielę odbyła się w Bazylei konferencja przedstawicieli banków centralnych z Europy Zachodniej i Ameryki Północnej oraz banku rozrachunków międzynarodowych. Według doniesień agencji zachodnich, uczestnicy konferencji postanowili podtrzymać politykę funta szterlinga, udzielając w ten sposób gwarancji za bezpieczeństwo przed nową dewaluacją tej waluty.

Gubernator Banku Anglii O'Brien oświadczył, że jednym z głównych tematów rozmów była sprawa udzielenia przez bank rozrachunków międzynarodowych nowych gwarancji dla waluty brytyjskiej w postaci rezerwowego kredytu, przypuszczalnie w wysokości około 1 mld funtów. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 582 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 7 bm, wpłynęło 235 378 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 388 373,70 zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia.

Zgodnie z § 25 ust. 4 kwota przeznaczona na wygrane II stopnia została rozdzielona na wygrane niższych stopni. Zakumulowana kwota przeznaczona w myśl § 25 ust. 1 na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi obecnie 396 308,— zł. Stwierdzono: 19 „czwórek” po 5,574 zł; 29 „trójek premiiowych” po 183,— zł; 907 „trójek” po 83,— zł; 760 „dwójek premiiowych” po 26,— zł; 14 384 „dwójek” po 6,— zł. Losowanie 583 gry odbędzie się w dniu 14 bm. w Międzyzdrojach na Rynku o godz. 12.00. K5316

Toto-Lotek

2, 9, 12, 16, 28, 39 (30)

Wyniki konkursu na plakat V Zjazdu

Na ogólnopolski konkurs ogłoszony przez Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne — WAG i Związek Polskich Artystów Plastyków wpłynęło 176 projektów plakatu zjazdowego. Biorąc pod uwagę wyjątkowo krótki, niespełna 3 tygodniowy termin, liczbę zgłoszeń i poziom ideowo-artystyczny nadesłanych prac, wyniki konkursu są bez precedensu. Jury złożone z przedstawicieli KC PZPR, ZPAP i WAG, pod przewodnictwem red. Jerzego Waśniewskiego postanowiło przyznać 3 równorzędne nagrody Hubertowi Hilzerowi z Warszawy, Zbigniewowi Pieczykołanowi i Tomaszowi Jurze z Katowic oraz Robertowi Sobczyńskiemu z Warszawy.

Wyróżnienia jury przyznało Jerzemu Bąkowi i Jarosławowi Stanisławskiemu z Poznania oraz Bronisławowi Zelkowi z Warszawy.

Warszawski zarząd ZPAP za miarza urządzić wystawę projektów plakatów o V Zjeździe

Bawarczy przeciw szkołom wyznaniowym

W Bawarii odbyło się w niedzielę referendum ludowe na temat aprobaty projektu ustawy Landtagu (parlamentu) tego kraju, znoszącej szkolnictwo wyznaniowe (oddzielne szkoły dla katolików i protestantów) i wprowadzające wspólne szkoły powszechne dla dzieci obu wyznań. W referendum uczestniczyło 57 procent uprawnionych do głosowania (6,8 mln) z czego 76,4 procent poparło projekt ustawy Landtagu.

Premier rządu bawarskiego, Goppel, zapowiedział, że w sprawie realizacji nowej ustawy o szkolnictwie skontaktuje się z przedstawicielami obu kościołów. (PAP)

Texas w Karlsruhe

W czasie obchodów amerykańskiego dnia niepodległości doszło w Karlsruhe do starcia na tle rasowym pomiędzy białymi i czarnymi żołnierzami amerykańskimi stacjonującymi w NRF.

Ofiarą rasistów padło trzech Murzynów z Tennessee żołnierzy III kompanii, 249 batalionu saperów amerykańskich stacjonującej w Karlsruhe. Mordercami są dwaj biali bliźniacy nazwiskiem Cook z tej samej jednostki pochodzący z Alabamy.

Do starcia doszło przed lokalem w pobliżu koszar, w którym świętowano dzień niepodległości. Murzyni zostali zabici ciosami noża w serce. Zaalarmowana przez przechodniów policja znalazła na miejscu zbrodni zwłoki i noż. Sprawcy mordu zostali przez amerykańską policję ujęci. Policja potwierdziła, że motywem morderstwa była nienawiść na tle rasowym.

Przyczyną konfliktu była sprzeczka, która wynikła dzień wcześniej pomiędzy jednym z Murzynów wracającym

Murzynka kandydatem na prezydenta z ramienia KP USA

W niedzielę na końcowym posiedzeniu nadzwyczajnym zjazdu Komunistycznej Partii USA postanowili wysunąć, jako kandydata partii na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, przedstawicielkę murzyńskiej ludności USA, Ch. Mitchell. Decyzję tę ogłosił sekretarz generalny partii, Gus Hall. (PAP)

Z ręką na sercu: czy wszystkie dzieci chodziłyby do szkół pod stawowych a większość do szkół wyższych stopni, gdy by nauka nie była u nas bezpłatna? Czy każdy zatrudniony i członek jego rodziny miałby lekarza na za wołanie, gdyby nie po wszęchność i bezpłatność świadczeń medycznych? Czy miliony widzów mogły by sobie pozwolić na kup no biletu, gdyby nie ogrom ne subsydia państwa, dla teatrów, oper, filharmonii? Wiemy z ekonomii, że oprócz spożycia in dywidualnego czyli wydatków na wszelkie za kupy z dochodów osobis tych — istnieje także spo życie zbiorowe. Pod ta na zwą rozumiemy wydatki,

człowieka: nauki i rozwoju zawodowego, rozwoju fi zycznego i zachowania zdro wia, pobudzenia i zaspoka jania pragnień wyższego rzędu. Dlatego państwa so cjalistyczne — choć nie na leżą do kreusów — wy przedzili już większość państw kapitalistycznych, gdy chodzi o świadczenia społeczne: mają więcej miejsc w szkołach i szpi tałach, więcej lekarzy na ty siąc mieszkańców, wielo krotnie tańsze książki i roz rywki kulturalne itd. Ciekawe, ilu mieszkań ców naszego kraju orientu je się choćby w przyblże niu, jaki jest stan jego kon ta czyli udział w spo życiu zbiorowym? Czasem prasa informuje np. o kosztach studiów:

ne budżetowe w kolejnych rocznikach statystycznych GUS. Wzrost wydatków na świadczenia kulturalno-oś wiatowe i socjalne był też przedmiotem publikacji Ja niny Sobczak-Rusteckiej z Instytutu Pracy w mieście niku „Praca i zabezpiecze nie społeczne”. Czytamy tam m. in., że wydatki pa Ństwa na te cele rosły na ródowy. Mianowicie w roku 1960 stanowiły 15,1 proc., a w 1965 r. już 16,5 proc. dochodu narodowego. przy czym w liczbach bez względnym położyli się w tym czasie o 26 miliardów złotych. W rozbiciu na dzia ły najbardziej wzrosły wy datki na oświatę, naukę i kulturę — o ponad połowę. W przeliczeniu na jednego

Nad listami Czytelników

Czy winni tylko malcy?

„Moje dziecko jest bardzo dobre. Nie wiem co chcą od niego. Znalazł się tylko raz w złym towarzystwie i coś tam „przeszkrobali”. Jestem pew na, że był tylko obserwa torem. Teraz ma przykrości w szkole, a wkrótce stanie przed sądem. To pomyłka!”

Tak brzmiał fragment listu skierowanego do redakcji. Traf chciał, że kilka dni po tem dziennikarz brał udział w dwu rozprawach odbywają cych się w wydziale dla nie letnich Sądu Powiatowego dla m. Poznania. Ich negatywnymi bohaterami byli właśnie tacy „dobrzy” chłopcy, którzy „coś tam przeszkrobali”.

Z ławy oskarżonych patrzy niespokojnie oczy 15-letniego chłopca. Przerzuca szybko wzrok z sędziego na rodziców siedzących w kacie. Co spro wadziło tego chłopca z VII kla sy szkoły podstawowej na tak nieodpowiednie dla niego miej sce?

Akt oskarżenia mówi, że je dnego wieczoru przebywając w towarzystwie dwóch kole gów bez powodu napadł na uli cy i pobił do krwi starszego od siebie chłopca odprowadzają cego do domu koleżankę. Jest to czyn karany z ustawy o chu liganstwie.

— Czy przyznajesz się do winy? — pyta sędzia.

— Nie... to ja zostałem za czeplony...

Jednak dalsze wyjaśnienia nie potwierdzają wcale tezy oskarżenia. Bo trudno uwie rzyć, że chodziło mu tylko o utrzymanie ognia do papierosa. Skończyło się przecież na po waleniu napadniętego na zie mię i zmasakrowaniu mu twa rzy. W czasie zeznań chłopiec bez przerwy zerka w stronę matki, która z aprobatą ki wa głową. Inaczej wygląda przebieg zajęcia w zeznaniach napadniętego.

— Nie chodziło wcale o ogień — mówi. Przecież idąc w moim kierunku wszyscy pa lili papierosy. To był tylko pretekst do rozpoczęcia awan tury...

Koledzy oskarżonego płata ją się w zeznaniach. Nie! nie brali udziału w walce... Zgod nie stwierdzają, że oskarżony jest spokojny, ale jak się zde nerwuje to bije...

— A więc to nie pierwszy raz — zapytuje nagle sędzia. Odpowiada mu milczenie.

Salę opuszcza oskarżony. Sąd rozmawia z ojcem.

— Mój syn jest bardzo grzeczny, posłuszny, robi wszystko co mu się każe. Jest tylko trochę nerwowy.

— Czy nie macie z nim żad nych trudności — pyta sędzia.

— Nie.

— A jak pan ocenia postę powanie syna w konkretnym przypadku?

— Wysoki Sądzie został na padnięty... Bronił się... A jak się on zdenerwuje to bije...

Ojciec nie mówi sądowi, że chłopiec powtarza VII klasę, że jest trudny w prowadzeniu, że to nie pierwsze pobicie. O tym mówił akta.

Sąd ocenia inaczej całą spra wę niż ojciec i ustala nad nie letnim opiekę kuratora.

Tuż po rozprawie na kory tarzu sądowym matka obej muje syna, widząc wychodzą cych z sali ławników wykrzy kuje do odchodzącego adwo kata:

— Panie mecenasie, on jest niewinny! Apelujemy!

Syn z wdzięcznością uśmie cha się do matki. Jest wyra źnie zadowolony.

Za chwilę następna rozpra wa. Na ławie trzech malców. Jednemu widać całą twarz znad pulpitu. Dwom pozosta łym sterczą tylko czupryny.

Leżące przed sędzią akta mó wią, że w czasie wieczornej za bawy na podwórzu, trójka przez niezabezpieczone okno restauracji wyjęła kilka pa czek szklanek, by je... potłuc o mur. W czasie śledztwa chłop cy przyznali się do popełnio nego czynu i opisali dokładnie jego przebieg. Teraz w sądzie kolejno zmieniają zdanie.

Nie zrobili tego!

— A dlaczego dotychczas mó wili inaczej — pyta sędzia.

Chłopiec wyraźnie zdener wowany. Rzuca niespokojne spojrzenie w stronę rodziców. Po chwili mówi:

— Straszliwie pan mili cjan! Powiedział, że jak nie powiem jak on chce to mi na bije.

— I wszystkie szczegóły pod powiadał tobie?

— Tak.

— A gdzie byłeś wieczorem?

— Grałem cały czas z mamą w kostki.

Mały patrzy na matkę, któ ra wyraźnie zadowolona jest z zeznań syna. Młodszy z chłop ców powtarza tę samą histo rię. Wzbożca ją tylko barwn ym opisem „pan milicjant był siny ze złości i aż się po cił”.

Obie matki przed sądem potwierdzają złożone przez sy

nów zeznania. Tak. Cały wie czór bawili się z dziećmi. Za den ani na chwilę nie wychod ził z domu. To jest prawdo podobnie zemsta dozorczy, któ ry przed milicją oskarżył chłopców, bo ich nie lubi. Mi mo takiej zgodności zeznań sąd ma poważne wątpliwości.

Chłopcy znowu są w sali. Tym razem sędzia ustawia ich tak, by nie patrzyli na rodzi ców.

— Czy widział was tego wie czoru pan dozorca? — pyta.

— Tak... Nawet groził nam. Musieliśmy uciekać na dachy.

— A więc byliście tego wie czoru na podwórzu?

W tej chwili zrywa się je dna z matek i podniesionym głosem mówi:

— Tak, przypominam sobie, był na podwórzu, wynosił śmieci, ale tylko 10 minut...

Chłopiec ogląda się na mat kę i automatycznie powtarza: „Byłem 10 minut”.

Dochodzi trzynasta, gdy roz prawa się kończy. Sędzia jest wyraźnie zmęczony. Zdaje so bie sprawę, iż rodzice niewie le pomogą w procesie wychow awania tych dzieci.

— Dzisiejsze sprawy — mó wi do dziennikarza — wyka zały jak trudno czasami prze konać rodziców, że nie może być dwu różnych ocen tego samego czynu, że takie stano wisko rodziców utwierdza tyl ko w dzieciach zgubne poczu cie bezkarności.

— Panie sędzio, dzisiaj mie liśmy przykłady nie tylko nie właściwej oceny postępowania własnego dziecka. Na drugiej rozprawie byliśmy przecież świadkami świadomego nakła niania dzieci przez rodziców do kłamstwa.

— Tak, i w tym przypadku szkody społeczne są znacznie większe.

— Chociaż same wykrocze nia popełnione przez chłop ców były drobne.

— Owszem. Prawdopodob nie skończyłoby się na odda niu dzieci pod nadzór rodzi ców. Niestety, na rozprawie wyszło na jaw, że rodzice nie potrafili swoim dzieciom za pewnić właściwej opieki wy chowawczej. Musieliśmy więc oddać dzieci pod nadzór kura tora. Nie może być bowiem rozbieżności w ocenie wykro czeń. Prawdziwa miłość po winna dyktować rodzicom wspólne działanie ze szkołą, czy z sądem jeśli już tak dale ko sprawy są.

Kto winien? Czy tylko mal cy?

JERZY KNAPIK

Zgodnie z postulatami IV Zjazdu PZPR

KĄŻDY MA TAKIE KONTO

poniesione również na kup no dobór konsumpcyjnych, lecz ze środków instytucji i przedsiębiorstw publicz nych. Dla przykładu: jeśli pani Maryla oddaje latem swoje córce pod opiekę pani Pańkowskiej placąc jej po 1.500 złotych miesięcz nie za dziecko — wówczas wydatek wchodzi do spo życia indywidualnego. Jeśli natomiast dziewczynki wy jeżdżają na bezpłatne kolo nie — pani Maryla korzy sta ze środków spożycia zbiorowego. Z tych środ ków, które się uruchamia, aby dać każdemu możliwość bezpłatnej nauki, aby prze szło 20 milionów naszych obywateli korzystało z bez płatnej pomocy lekarskiej itd. itd.

Dla równe-o startu

Spożycie zbiorowe jest nie tylko kategorią ekonomiczną, lecz i polityczną, gdyż pozwala realizować podstawowe zało żenia społeczne ustroju socjalistycznego: zasade równego startu oraz po wszechnego zaspokojenia najważniejszych potrzeb

wartość posagu, jaki absol went wyższej uczelni otrzy muje od państwa, sięga 100—200 tysięcy złotych, a w niektórych przypadkach przekracza pół miliona. Przeciętny koszt pobytu w sanatorium, wraz z opieką lekarską i zabiegami, wy nosi 3,5 tysiąca złotych — tyle uiszcza państwo za każ dego zatrudnionego lub członka rodziny. Do wcza sów pracowniczych pań stwo dopłaca rocznie 400—500 milionów zł, do turysty ki około 100 mln, na roz wój sportu i kultury fizycz nej przeznaczają ponad 200 milionów itd. (wszystko do tyczy tylko wydatków bie żących, bez inwestycji).

Słowo zostało dotrzymane

W uchwale IV Zjaz du Partii czytaliśmy m. in. o dalszym wzroście spo życia zbiorowego, zwszacz a w jego najważniejszych kategoriach, jak oświata, kultura, lecznictwo, wypo czynek itp. O tym, jak prze biega realizacja tego postu latu, każdy może się sam przekonać porównując da-

mieszkańca wskaźnik wy niosł, oczywiście nieco mniej, lecz i tak przedsta wia się imponująco: o 44,4 proc. na oświatę, naukę i kulturę, o 35,1 proc. na ochronę zdrowia, opiekę społeczną i kulturę fizycz na, o 32,2 proc. na ubezpie czenia społeczne.

Liczy, liczy... Lecz cóż zrobić, jeśli właśnie staty styka jest obiektywnym zwierciadłem zjawisk maso wych? Nie każdy z pracu jących zawodowo korzysta ze świadczeń społecznych wartości 800—900 złotych miesięcznie. Jeśli jednak potraktować naszych 10 mi lionów zatrudnionych jako całość, zsumować koszty ich leczenia i wypoczynku, teatru, koncertów i muze ów, które odwiedzają, wy cieczek i sportu, który upr awiają lub oglądają, nauki ich dzieci i własnego do kształcania — otrzymamy średnio te właśnie sume.

Jesteśmy z niej dumni, gdyż nic tak dobitnie nie świadczy o tym, że w bu dowie socjalizmu posuwa my się konsekwentnie na przód.

IRENA FRĄCKOWIAK

Przewodniczący watykań skiego Sekretariatu do Spraw Niewierzających, ar cybiskup Wiednia — kardynał Koenig zapowiedział rewizję procesu wytoczonego w 1633 roku przez Inkwizycję jedne mu z najwybitniejszych uczo nych wszystkich czasów, gora cemu zwolennikowi poglądów Mikołaja Kopernika na budo wę wszechświata — Galileusza wi. Wiadomość o powołaniu komisji kościelnej, która praw dopodobnie zrehabilituje — z punktu widzenia doktryny rzymskokatolickiej — postać wielkiego Włocha, odbiła się echem na całym świecie.

Czyżby był to początek serii wielkich procesów rehabilita cyjnych, w których toku Ko ściół podjąłby próbę oczyszczenia swej przeszłości z nie chlubnych, ponurych plam, u trudniających mu prowadze nie dialogu ze światem współczesnym? Kraża już uporczy we pogłoski o procesie rehabi litacyjnym Marcina Lutra, czo łowego twórcy Wielkiej Refor macji. Po Lutrze mogłaby przyjść kolej na Kalwinę, Zwinglię, Wicklefa i innych reformatorów. Może wydob yto by także z mroków średnio wiecza imiona prawodawców se tek tysięcy wymordowanych waldensów, albigensów, katarów, bogumitów, patarenów... Może soborowe światło odno wy rozjaśni mroki nocy św. Bartłomieja i padnie na ciał a pomordowanych hugeno tów? Może przywróci się do bre imię Janowi Husowi, spa lonemu na stosie w Konstan cji z wyroku zwołanego przed pięcioma wiekami innego so boru powszechnego?

Arceybiskup Wiednia złożył swe oświadczenie w sprawie rewizji procesu Galileusza w miejscowości Linden w Ba warii na kongresie laureatów Nobla w dniu 1 lipca br. Już w dniu 2 lipca br. wiadomość ta została oficjalnie potwier dzona przez Watykan. Jeżeli więc miałyby to być rzeczywi ście seria procesów rehabilita cyjnych, to zapewne pierw szym zrehabilitowanym oka załby się Galileusz.

Galileo Galilei (Galileusz) urodził się w Pizie 15 lutego 1564 roku. Po studiach me dycznych, filozoficznych i ma tematycznych na uniwersytecie w Pizie i we Florencji, Galileusz sam zaczął wykladać ma tematykę (po raz pierwszy w języku włoskim). W 1583 roku odkrył on prawo ruchu wa hadła, w trzy lata później zbu dował wagę hydrostatyczną, w 1602 roku odkrył prawo swo bodnego spadania ciał, w 1603 roku zbudował swój pierwszy mikroskop, a w 1609 roku — lunetę, za pomocą której w ciągu dwu lat dokonał odkry cia gór na Księżycu, satelity Jowisza, fazy planety Wenus o raz plam na Słońcu. Stwier dził także obrót Słońca dooko

go propagowania jego poglą dów. W 1632 roku ukazała się jednak rozprawa włoskiego a stronoma zatytułowana „Dialo go... sopra i due massimi siste mi del mondo Tolemaico e Co pernicano”. W tym „Dialogu o dwu najważniejszych ukła dach świata: ptolemeuszowym i kopernikowym”, napisanym w formie dyskusji pomiędzy zwolennikami Kopernika i Pto lemeusza, włoski astronom u do wadniał wyższość systemu heliocentrycznego nad geocen trycznym.

W rok po ukazaniu się „Dia logu” Galileusz stanął ponow nie przed Trybunałem Inkwi zycji, gdzie zażądano od niego publicznego odwołania poglą dów i odżegnania się od teorii

Gdyby Galileusz odmówił spełnienia żądań Trybunału Inkwizycyjnego, podzieliłby niechybnie los swego wybitne go rodaka Giordano Bruna, który spalony został na stosie w dniu 17 lutego 1600 roku w Rzymie z wyroku Trybunału Inkwizycyjnego za propagowa nie „heretyckich poglądów na ukowych”. Giordano Bruno identyfikował Boga z naturą, propagował panteizm, głosił i de egię tzw. kołobiegu (cykliczne go biegu dziejów). Były to idee i koncepcje charakterystyczne dla całej tzw. włoskiej renesa sowej filozofii przyrody, wi doczne w pismach B. Telesia i jego ucznia T. Campanelli, au tora „Miasta słońca”, oraz trak tatu o ateizmie (w tym roku mija 400-lecie rocznica uro dzin Campanelli).

Galileusz — jeden z grona renesansowych filozofów przy rody — przeciwstawiał się w swych poglądach filozoficz nych średniowiecznemu arysto telizmowi jako podstawie teo retycznej przyrodoznawstwa. Na miejsce autorytetu Filozofa (Artystotelesa) wprowadzał mechanistyczno-materialistycz ną koncepcję przyrody, radził opierać się na faktach doświad czalnych (empiryzm), stosować metodę analizy i syntezy, roz wijać twórczo matematykę, mechanikę i fizykę. Był w ca łym tego słowa znaczeniu no wożytnym filozofem przyrody i jej znakomitym badaczem.

Chociaż autora ominęła mę czeńska śmierć na inkwizycyj nym stosie, od której znalazł się dosłownie o krok, to je dnak przez długie lata — do 1835 roku — podstawowe dzie ło Galileusza znajdowało się na kościelnym indeksie. Zapow iedziano dziś rewizję proces u Galileo Galilei. Trudno chy ba przecenić znaczenie tego fak tu. Tak jak nie sposób dziś stwierdzić ogromu strat, jakie poniosła nauka i kultura euro pejska w wyniku gwałtownego zahamowania przez Inkwi zycję europejską w pamiętnym 1633 roku dalszego rozwoju twórczości naukowej i da lszych odkryć Galileo Galilei.

ANDRZEJ TOKARCZYK

Galileusz zwyciężyłeś!

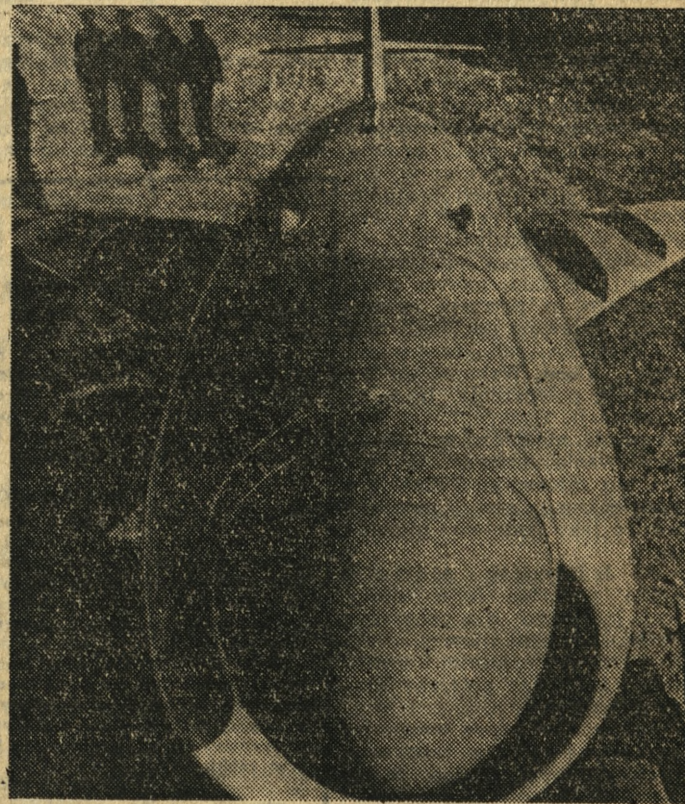
ła osi, co potwierdziło koperni kańską teorię o heliocentrycz nej budowie wszechświata. Ga lileo Galilei zaczął więc dowo dzić słuszności poglądów auto ra „De revolutionibus orbium coelestium”. Nie słońce dooko ła ziemi, lecz ziemia obraca się dookoła słońca.

Już w 1615 roku Trybunał Inkwizycyjny z Rzymu wez wał Galileusza do stawienia się przed jego obliczem w ce lu oczyszczenia się z zarzu tów głoszenia poglądów helio centrycznych. Było to na rok przed wydaniem przez Kon gregację Indeksu dekretu po tępiającego głośne dzieło Ko pernika (1616 r.) Proces inkwi zycyjny Galileusza stał się sen sacją. Był to bowiem pojedy nek Inkwizycji kościelnej z największym ówczesnym uczo nym, chluba całej naukowey Europy. Wynik walki był je dnak z góry przesądzony.

Trybunał Inkwizycyjny za bronił Galileuszowi publiczne-

Kopernika. W przypadku od mowy czekała Galileusza mę czeńska śmierć na stosie. Uczu ny spełnił wprawdzie wolę In kwizycji, ale świadkowie tego aktu twierdzą, że wypowiedział po cichu słynną senten cję: „Eppur si muove” („A je dnak się porusza”). Inkwi zycja nie zadowolila się zresztą publicznym odwołaniem doro bku całego życia uczonego i u mieszczeniem na indeksie „Dia logu” Galileusza. Do końca ży cia uczony przebywał w odo sobnieniu pod jej ścisłym nadzorem. W 1638 roku stracił wzrok. Zmarł w dniu 8 stycz nia 1642 roku w swej samotni w Arcetri pod Florencją, gdzie dokonał jeszcze odkrycia lib ra cy Księżyca w 1637 roku. Na cztery lata przed śmiercią uka zały się w Lejdzie jego „Dialo gi i dowodzenia matematycz ne” — zbiór podstawowych prac z zakresu mechaniki teo retycznej.

Żołnierskie zajęcia



Żołnierze przybrzeżnej jednostki rakietowej marynarki wojennej Armii Radzieckiej podczas codziennych zajęć.

XII Plenum KC PZPR rozpoczęło obrady

Dokończenie ze str. 2

kształcone pod względem zawodowym. Konieczne jest przyśpieszenie procesu wychowywania i wysuwania nowych kadr, tworzenia rzeczywistej rezerwy kadrowej.

Mówca wskazał następnie na poważną rolę prasy, radia i telewizji w rozwoju przedzjazdowej dyskusji.

Dziś i na przyszłość głównym naszym zadaniem narodowym — powiedział dalej Z. Kliszko — jest rozwijanie i umacnianie naszego socjalistycznego państwa, umacnianie jego miejsca w obozie socjalistycznym, a tym samym w Europie i w świecie. W tym właśnie kierunku powinniśmy rozwijać patriotyczną myśl i poczucie współodpowiedzialności za socjalistyczną ojczyznę. Tak też powinniśmy stawiać sprawy pracy ideowej — wychowawczej wśród młodego pokolenia.

Mówca stwierdził, że należy budzić wśród młodzieży zaangażowanie społeczne, patriotyzm i internacjonalizm, solidarność z ludźmi pracy, ideały sprawiedliwości społecznej, właściwy stosunek do pracy. Jednocześnie należy zwalczać kosmopolityczny nihilizm narodowy, ciasny nacjonalizm, kult kariery, postawy bezideowe i konsumpcyjne, sprzeczne z moralnością socjalistyczną i patriotyzmem.

Omawiając sprawę wyznaczoną na 25 listopada br. narady partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie, mówca stwierdził, że za naradą opowiedziało się już 69 partii. PZPR uważa, że narada nie powinna unikać dyskusji nad zagadnieniami ideologicznymi, rozbieżnościami bowiem w tej dziedzinie stanowią główne źródło trudności. Jednostka nie musi oznaczać jednomyślności we wszystkich sprawach. Jednostka to przede wszystkim wzajemna solidarność i praktyczna realizacja zasad internacjonalizmu proletariackiego w walce o wspólny cel, przeciwko wspólnemu wrogowi. Z. Kliszko podkreślił szkodliwość wszelkiej działalności rozłamowej w ruchu komunistycznym, czego przykładem jest postępowanie maotsetungowskiego kierownictwa KP Chin. Wskazał też, że imperializm, nie rezygnując z polityki agresji i interwencji, wzmacnia działalność dywersyjną, zmierzającą do pogłębienia różnic między partiami komunistycznymi, a przede wszystkim między krajami socjalistycznymi.

W zakończeniu mówca wskazał, że istnieje ścisły i bezpośredni związek między problemami polityki wewnętrznej i międzynarodowej. W istocie rzeczy jest to jeden zespół spraw. Pomyślnie ich rozwiązanie służyć będzie rozwojowi budownictwa socjalistycznego w Polsce i umocnieniu socjalizmu w świecie.

I sekretarz KW w Łodzi — Stefan Jedryszczak nawiązał do zawartej w tezach oceny rewizjonizmu jako głównego pomocnika imperializmu. Podjęcie zwłaszcza z ludźmi młodymi rozmów na temat niebezpieczeństwa rewizjonizmu pozwoli członkom partii prawidłowo ocenić również wydarzenia w niektórych bratnich krajach socjalistycznych, szczególnie w Czechosłowacji.

Mówiąc o pracy politycznej w woj. łódzkim, mówca podkreślił m. in. potrzebę zwalczania objawów nacjonalizmu, dostrzegania roli reakcyjnej części kleru. Wskazał też na potrzebę polepszenia bieżącej informacji. Zaakcentował konieczność mocniejszego popularyzowania prawdy, że Polska bez sojuszu ze Związkiem Radzieckim nie mogłaby istnieć jako państwo niepodległe.

S. Jedryszczak podkreślił pełne poparcie ludzi pracy woj. łódzkiego dla programu partii. Zdaniem mówcy, można i trzeba rozsądnie uwzględnić faktyczne potrzeby klasy robotniczej.

Omawiając pracę wewnątrzpartijną i politykę kadrową, mówca wyraził pogląd, że wysłuchiwanie opinii podstawowej organizacji partyjnej przy typowaniu ludzi na stanowiska byłoby jedną z dróg prze-

ciwizualizacji protekcjonizmu. Podkreślił potrzebę odpowiedzialności i osobistego zaangażowania wszystkich członków partii. Musimy — powie dalej — tak wychowywać nasz aktyw, aby miał odwagę otwarcie podejmować sprawy trudne, aby angażował się a nie wyczekiwał, aby swoim postępowaniem nie dawał podstaw do niedomówień.

Minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego Henryk Jabłoński wskazał, że V Zjazd PZPR odbędzie się w obliczu ważnych rocznic, takich jak 50-lecie odzyskania niepodległości, 50-lecie powstania KPRP, 20-lecie zjednoczenia ruchu robotniczego, 25-lecie Polski Ludowej. Wszystko to musi wprowadzić do kampanii przedzjazdowej elementy historyczne, zwłaszcza w środowiskach inteligentnych i młodzieżowych.

Przypominając aktualną i dla nas też Lenina, że prawdziwy i głęboki patriotyzm zgodny jest z klasową i partyjną oceną przeszłości własnego narodu, mówca podkreślił, że patriotyzm, służna dumna narodowa to jedno z najstarszych źródeł siły społeczeństwa. Należy pielęgnować uczucia patriotyczne, ale nie wolno pod ich pozorem jednakowo traktować gnębionych i gnębiących, bojowników o postęp i tych, którzy ich zwalcza. Nie ma sprzeczności między tym co narodowe i tym co klasowe.

Mówca stwierdził, że polski proletariatus po to, by mógł spełnić swoją historyczną rolę, przejść musiał długą walkę, w tym również w swych własnych szeregach o swoje oblicze, aby następnie sięgnąć po władzę.

Tezy zjazdowe KC słusznie stwierdzają, że historycznym zwycięstwem narodu było odzyskanie przezeń przed 50 laty niepodległości, ale zarazem było jego tragedią, że w tym państwie władzę dzierżyły klasy, które nie potrafiły rozwijać i zabezpieczyć niepodległego bytu. Ci wszyscy, którzy martwią się, aby nie ukazywać przeszłości narodu tylko od strony ujemnych, muszą sobie uświadomić, że naród to nie tylko klasy posiadające i taki czy inny rząd, ale przede wszystkim masy ludowe tego narodu. Należy uświadomić sobie, że każde pokolenie polskie walczyło o wolność narodową, że wspaniała i długa jest tradycja polskiego internacjonalizmu.

Blask racławickich kos opramienia żołnierzy spod Lenina i partyzantów AL, ich szlak bojowy zakończył się zwycięskim szturmem Berlina i budową nowego, tym razem już ludowego państwa. Jeśli tak na dzieje narodu spojrzymy — powiedział H. Jabłoński — pojmujemy właściwy stosunek do narodowej przyszłości. Obcy nam będzie nihilizm narodowy, bo patriotyzm, prawo do dumy narodowej stawiamy w leninowskim znaczeniu tego terminu.

Mówca podkreślił konieczność opracowania jednolitego systemu wychowawczego. Tezy dają do tego podstawę, ale ich sformułowania ogólne trzeba przełożyć na konkretny

język praktyki wychowawczej.

Stwierdzając, że stare przyzwyczajenia i nawyki są najmniejszą w klasie robotniczej, mówca podkreślił jej awangardową rolę w życiu narodu oraz rolę partii w tym wszystkim, co określamy nazwą wychowania społeczeństwa. Wszelkie osłabienie roli partii jest równoznaczne z działaniem na szkodę kraju i narodu. Jednym z ważnych zadań w kampanii przedzjazdowej jest uświadomienie społeczeństwu, całemu narodowi, w tym również młodzieży szkolnej i akademickiej, czym była, jest i czym być powinna partia w państwie socjalistycznym.

Kampania przedzjazdowa i obchody ważnych rocznic — zakończył mówca — powinny zdynamizować pracę wychowawczą szkół i organizacji, sprawić, że młodzież uzna zjazd partii za swój, że z partią wiązać będzie swoje perspektywy, nadzieje i ambicje.

I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu Władysław Piłatowski mówiąc o sprawach młodzieży zwrócił uwagę, że części młodzieży brak elementarnej wiedzy o historii minionych 20—30 lat. Niepokoi również niski poziom jej wiedzy dotyczącej aktualnej sytuacji społeczno-ustrojowej. Mówca poparł wskazane w tezach kroki zmierzające do zmiany tego stanu rzeczy, stwierdzając m. in. potrzebę poprawy nauczania wychowania obywatelskiego w szkołach i kadrowego wzmocnienia katedr ideologicznych na wyższych uczelniach. Wyższe uczelnie — powiedział — należy uwolnić od grupy pracowników naukowo-dydaktycznych, którym nie zależy na wychowaniu młodzieży w duchu socjalistycznym.

Mówca podkreślił wzrost aktywności politycznej i produkcyjnej klasy robotniczej i ludzi pracy Dolnego Śląska. Stanowi to wyraz poparcia dla polityki partii i jej kierownictwa.

W zakończeniu W. Piłatowski stwierdził, że tezy zjazdowe umożliwiają rozwinięcie w poszczególnych środowiskach ofensywnej pracy nad ujawnieniem i wykorzystaniem istniejących rezerw w celu dalszego, wszechstronnego rozwoju kraju.

Ponadto w dyskusji głos wzięli: zastępca członka KC — Wilhelm Billig, sekretarz KC — Józef Tejchma, członek KC, I sekretarz Komitetu Łódzkiego — Józef Spychalski, zastępca członka KC, redaktor naczelny pisma „Współczesność” — Józef Lenart, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC — Bolesław Jaszczuk, członek KC, wiceminister przemysłu spożywczego i skupu — Bolesław Rumiński, zastępca członka KC, I sekretarz KW w Bydgoszczy — Józef Majchrzak, członek KC, I sekretarz KW w Olsztynie — Stanisław Tomaszewski, członek KC, minister finansów — Jerzy Albrecht, członek KC, I sekretarz KW w Gdańsku — Stanisław Kociołek i zastępca członka KC, I sekretarz KW w Szczecinie — Antoni Walaszek.

Dyskusja kontynuowana będzie w dniu następnym. (PAP)

Nowinki turystyczne

NOWE HOTELE W BIESZCZADACH

Wkrótce (choć niebawem już po sezonie letnim), Bieszczady wzbogacą się o dwa nowe hotele.

Pierwszy należący do PTTK zlokalizowano w Sanoku. Obiekt ten, w którym znajduje się również restauracja i kawiarnia będzie mógł przyjąć jednorazowo 210 osób.

W Ustrzykach Dolnych otworzy podwójny hotel dysponujący 218 miejscami w pokojach dwu- i czteroosobowych. I tutaj zaplanowano zaplecze gastronomiczne, a przede wszystkim sporą jadalnię.

DLA ZMOTORYZOWANYCH

Z myślą o potrzebach zmotoryzowanych turystów gospodarze ziemi ścieżkowej opracowali ostatnio program rozbudowy dróg łączących atrakcyjne miejscowości wypoczynkowe.

Np. na zachodnim wybrzeżu powstaje na Słoneczna Promenada na trasie Swinoujście — Koszalin. W najbliższych latach zaplanowano budowę względnie poszerzenie i ulepszenie kolejnych odcinków tej drogi.

Coraz częściej rozważana jest również sprawa udogodnienia przeprawy przez Świnę w Swinoujściu. Połączenie promowe już nie wystarcza wobec coraz większego ruchu, przy czym koszty tej przeprawy są z każdym rokiem wyższe i niebawem wyniosą ok. 25 mln. zł rocznie. M. in. wysuwa się koncepcję budowy tunelu pod korytem rzeki.

KTO ZNA WEEKEND?

Okazuje się, że najczęściej domowe pielesze opuszczają mieszkańcy Śląska i województwa warszawskiego. Oni to stanowią ponad jedną czwartą amatorów weekendów. Najmniej wyjeżdżają na wypocinek świąteczni ludzie zamieszkujący ziemię koszalińską, zielonogórską i białostocką.

Badania przeprowadzone w zeszłym roku wykazały, że w sezonie jednorazowo wyrusza na zieloną trawę w sobotę i niedzielę blisko 2 miliony osób z 3 największych miast. (KS)

Na boiskach i na stadionach

Na Jeziorze Maltańskim rozegrane zostały międzynarodowe regaty wiosłarskie kobiet, które jednak nie wywołały większego zainteresowania wśród miejscowej publiczności. A szkoda, bo regaty, zwłaszcza w drugim dniu były bardzo ciekawe.

Jeźdźcy i konie zdali egzamin

Tak więc tegoroczne Jeździeckie Mistrzostwa Polski Juniorów mamy już za sobą. Zakończyły się one niespodzianką. Jest nią niewątpliwie zwycięstwo Franciszki Niedzieli z LZS Nikolin, która w finale wszystkie parcourse przeszła bez zgrzutu, demonstrując wysoką klasę jeździecką. Również i wicemistrzowie Jerzy Poźniak z LZS Moszna, Marian Pacynski z LZS Liszki oraz Piotr Piasecki z WKS Legia, nie odnieśli dotychczas sukcesów. Trzeba przyznać, że zawiedli typowani faworyci Andrzej Matłowski z LZS „Lech” Gniezno oraz Krzysztof Perenstajn z Lotnika Warszawa. Ci doświadczeni jeźdźcy zawiedli licznych zwolenników sportu jeździeckiego. Wśród publiczności słyszeliśmy opinie, że dotychczasowe powodzenia i pewność zwycięstwa, przyniosły takie kiepskie rezultaty. Zauważyliśmy, że były mistrz Polski po pierwszym nieudanym przejeździe zrezygnował ze sportowej walki, nie stając do drugiego przejazdu. A przecież właśnie w mistrzostwach walczy się do końca, mimo iż zajmuje się ostatnie miejsce. Umiejętność przegrzania z honorem to również cechą sportowca. Atak młodych udał się — zakończył ich sukcesem. Gratulujemy im a jednocześnie życzymy by ten sukces był zechetą do dalszego podnoszenia formy w tak dyscyplinie sportu jaka jest jeździectwo i która w Polsce ma tak piękną tradycję. (JK)

Nasze koszykarki w finale mistrzostw Europy

Duży sukces odniosła odmłodzona reprezentacja Polski na odbywających się na Sycylii XI mistrzostwach Europy w koszykówce kobiet. W zakończonych w nocy z niedzieli na poniedziałek rozgrywkach eliminacyjnych Polki zajęły I miejsce w grupie „A” w Palermo, wyprzedzając Bułgarki, CSRS i Rumunię. Polska i Bułgaria zakwalifikowały się do finału, eliminując wicemistrzynię Europy Czechosłowację. O awansie zdecydował ostatni mecz w grupie Bułgaria — Polska, wygrały przed Bułgarkami 56:47 (24:25). Ponieważ CSRS pokonała Rumunię 56:30 (23:13) i trzy drużyny miały po 2 zwycięstwa sprawę awansu rozstrzygnęła różnica koszy w bezpośrednich meczach teł trójki. Wyniosła ona: Polska +5, Bułgaria -6, CSRS -5.

Obok Polek i Bułgarek awans do finału wywalczyły zespoły ZSRR, Belgii, Jugosławii, NRD oraz bez udziału w eliminacjach — Włochy. Finały rozegrane zostaną w Messynie w dniach 9—15 bm. (ot)

Piłka nożna

Porażki i remisy w Pucharze Lata

Kolejna seria spotkań z cyklu rozgrywek piłkarskich o Puchar Lata, nie przyniosła sukcesów polskiemu zespołowi. Legia Warszawa zremisowała 2:2 na własnym boisku z drużyną „Hannover 96”, mimo że przed większą częścią meczu miała zdecydowaną przewagę. Po zaciętej walce Odra, GKS i Szombierki grały na wyjazdach. Zespół polski zremisował z drużyną Jednota Trenčin 0:0. GKS Katowice przegrał z Hansą Rostock 0:2, zaś Szombierki uległy wielokrotnemu mistrzowi Szwecji Djurgardena 2:4.

A oto tabele grup z udziałem ze spółow polskich:

GRUPA II:

1. Oerebro	3:1	5-1
2. Hansa Rostock	3:1	3-1
3. Chaux de Fonds	2:2	1-4
4. GKS Katowice	0:4	0-3

GRUPA IV:

1. Djurgarden	4:0	6-3
2. VSS Koszyce	2:2	3-3
3. Szombierki Bytom	2:2	5-6
4. Werder Brema	0:4	1-3

GRUPA VI:

1. FC Magdeburg	4:0	8-3
2. Odra Opole	3:1	2-0
3. Jednota Trenčin	1:3	1-2
4. Hvidovre	0:4	2-8

GRUPA VIII:

1. Hannover 96	3:1	7-3
2. Legia	3:1	4-3
3. Frem Kopenhaga	2:2	5-2
4. Bellinzona	0:4	1-9

W Poznaniu i Ostrowie odbyły się półfinałowe spotkania z cyklu rozgrywek o Puchar Polski. Grupa w Poznaniu grała na swoim boisku, natomiast Zagłębie Konin 2:0, zaś Warta wygrała w Ostrowie z tamtejszą Ostrowią 1:0.

Piłkarze poznańskiego Lecha zdobyli tytuł mistrza Federacji „Kolejarz”. Turniej finałowy odbył się w Toruniu. W ostatnim dniu piłkarze Lecha rozegrali z Nizcz Pruszków 9:2, zaś Pomorzanie Toruń wygrał walkowerem 3:0 z Polonią Warszawa, ponieważ piłkarze tego zespołu opuścili w 58 minucie gry boisko — przy stanie 2:2 — niezadowoleni z orzeczeń sędziów.

sadzie międzynarodowej. Oprócz Polaków startowali reprezentanci NRD i Norwegii. Najlepszym okazał się Czesław Polewsk, który uzyskał 49 pkt. i zajął pierwsze miejsce.

Mecz Polska—Meksyk w chodzie sportowym zakończył się zwycięstwem Polski 6.500:6.380 pkt.

Wrocławską Spartę pokonała w meczu o mistrzostwa I ligi żużlowej Polonia Bydgoszcz 47:31 i obaj prowadzenie w tabeli rozgrywek.

W Rostocku odbyły się między narodowe zawody żużlowe o puchar „Tygodnia Baltyku”. Udział wzięli zawodnicy: Danii, Polski, Szwecji, NRD i ZSRR. Zwyciężył Czerkanow (ZSRR). Mucha z Polski znalazł się na piątym miejscu.

Miedzynarodowy wyścig kolarski Ostrawa — Czeski Cieszyń — Ostrawa zakończył się zwycięstwem Zygmunta Hanusika (Polska).

W Malmö rozpoczął się drugi półfinałowy pojedynek pretendentów do tytułu mistrza w szachach z udziałem arcymistrzów Borysa Spasskiego (ZSRR) i Benta Larsena (Dania). Pierwsza partia meczu zakończyła się zwycięstwem Spasskiego po 39 posunięciach.

W dalszym ciągu turnieju „Nadziei Olimpijskiej” w koszykówce mężczyzn w Mińsku, reprezentacja Polski uległa pierwszemu zespołowi ZSRR 44:80.

W naszym obiektywie

MISTRZ POLSKI



Bardzo dobrze na tegorocznych jeździeckich mistrzostwach Polski juniorów spisał się Franciszek Niedziela (na zdjęciu) z LZS Nikolin. W ciągu całych mistrzostw ani razu nie stracił żadnej przeszkody.

EFEKTOWNY SKOK



Zwycięzca mistrzostw Franciszek Niedziela startował na koniu „Strzyga”. Na zdjęciu widzimy tego pięknego rumaka w trakcie pokonywania jednej z przeszkód.

TRZECI Z RODU



Zdobywca tytułu drugiego wicemistrza Marian Pacynski jest już trzecim przedstawicielem tej zaśluzonej dla polskiego jeździectwa rodziny. Jego dwaj starsi bracia wielokrotnie odnosili sukcesy na europejskich torach.

KONNA SZTAFETA

Zeglarze walczą w Anglii

W angielskiej miejscowości Whitstable rozpoczęły się nieoficjalne jeździarskie mistrzostwa świata w klasie „Finn”, zwane „Finn Gold Cup”. W regatach tych startują dwaj polscy żeglarze: Andrzej Rymkiewicz i Andrzej Zawaja. Pierwszy wyścig wielokrotnie przekładany z powodu braku wiatru, nie przyniósł naszym żeglarzom sukcesu. Polacy zajęli dalsze miejsca. Zwyciężył Holender Binkhorst.

W Nowogardzie odbyło się VII kolarskie kryterium uliczne w ob-



W ostatnim dniu mistrzostw rozegrano ciekawy konkurs sztafet, w którym zwyciężył zespół z Bogusławic. Rolę pałeczki spełniał bat, który uczestnicy sztafety przekazywali sobie (na zdjęciu) po zakończeniu przejazdu.

Fot. (4)
K. Przychoński
